

Sygn. akt **XXVII Ca 3211/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Waldemar Beczek</b>
Sędziowie:	SO Maja Smoderek (spr.) SR del. Katarzyna Małysa
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i S. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 11 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 3489/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. S. i S. S. solidarnie kwotę 3.253 (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt trzy) złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty a w pozostałej części powództwo oddala oraz zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. S. i S. S. solidarnie kwotę 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. S. i S. S. solidarnie kwotę 763 (siedemset sześćdziesiąt trzy) złotych tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

SSR (del.) Katarzyna Małysa SSO Waldemar Beczek SSO Maja Smoderek

Sygn. akt XXVII Ca 3211/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 listopada 2015 roku A. S. i S. S. wnieśli przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę solidarnie kwoty 3.252,27 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1.225 zł od dnia 31 października 2006 roku do dnia zapłaty,

od kwoty 1.138,61 zł od dnia 30 października 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 888,66 zł od dnia 3 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Na wypadek uznania, że roszczenie powodów nie ma charakteru solidarnego wnieśli o zasądzenie powyższej kwoty po połowie, zaś na wypadek uznania, że powodowie niezasadnie domagają się zasądzenia odsetek od wyżej wskazanych dat, wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.***

Sąd Rejonowy ustalił, że A. S. i S. S. w 2006 roku podjęli decyzję o nabyciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w L., przy ul. (...), o wartości 145.000 zł.

Wniosek o udzielenie kredytu został sporządzony z pomocą doradcy finansowego (...) S.A., który po kilku spotkaniach z S. S., w tym jednym łącznie z A. S. przedstawił im oferty kredytowe banków, spełniających oczekiwania powodów - (...) S.A. w W.. Powodowie bowiem oczekiwali uzyskania kredytu waloryzowanego walutą obcą, tj. frankiem szwajcarskim, uzyskania możliwości spłacania jak najniższych rat kredytu, a także jak najniższe oprocentowanie kredytu. Od momentu przekazania przez powodów przedstawicielowi (...) S.A. informacji o preferowanych warunkach kredytu, a przedstawieniem przez niego powyższych ofert upłynął niedługi czas, około kilku dni. S. S. i A. S. zapoznali się z treścią umowy przed jej podpisaniem. Przeczytali jej tekst w miejscu zawierania umowy, skupiając się głównie na postanowieniach dla nich najistotniejszych (tj. wysokość oprocentowania - S. S. i A. S. interesowało, aby rata była jak najniższa) bądź niezrozumiałych. Powodów zaniepokoił wyłącznie zapis dotyczący oprocentowania, który negocjowali z bankiem. Co do reszty postanowień uznali, że nie mają wątpliwości i są dla nich korzystne. Formy zabezpieczenia spłaty kredytu zaznaczane były przez przedstawiciela (...) S.A. po ich przeczytaniu powodom i zaakceptowaniu przez nich. Wobec powyższego, podczas lektury zapisów umowy zadawali oni pytania przedstawicielowi pozwanego, który pośredniczył w zawarciu z powodami umowy, co do postanowień wzbudzających wątpliwości co do interpretacji, głównie dotyczących oprocentowania. Wówczas pracownik banku w sposób jasny, dokładny i rzetelny wyjaśnił im, jak należy rozumieć zapisy umowy dotyczące oprocentowania. Uzyskana odpowiedź satysfakcjonowała S. S. i A. S.. Postanowienia umowne dotyczące zabezpieczeń spłaty kredytu, w tym niskiego wkładu własnego, nie budziły zastrzeżeń powodów ani nie były dla nich niejasne. S. S. i A. S. nie nalegali jednocześnie o przedstawienie im projektu umowy do zapoznania się w domu przed podpisaniem umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że S. S. i A. S. przyjęli ofertę banku o jej treści zaproponowanej przez (...), wskazując, że na dzień zawierania umowy była ona dla nich jasną i korzystną. Nie zgłaszali wówczas również żadnych zastrzeżeń co do treści umowy. Podejmowali oni próbę negocjowania warunków umowy wyłącznie w odniesieniu do wysokości oprocentowania, wiedząc, że otrzymany dokument przed jego podpisaniem stanowi jedynie projekt umowy, wobec czego istnieje możliwość podjęcia próby negocjacji. Fakt niezwłocznego podjęcia decyzji o zawarciu umowy kredytu wynikał z chęci jak najszybszego nabycia prawa do lokalu mieszkalnego. Powodowie nie otrzymali ogólnych warunków umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, ponieważ nie prosili o ich uzyskanie. Mieli pełne informacje odnośnie składników kredytu, tj. m.in. prowizji, kosztów ubezpieczenia kredytu, kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. S. S. i A. S. zawarli umowę kredytu bezpośrednio po zapoznaniu się z jej projektem. Kredyt uzyskali w kwocie wyższej niż wartość nieruchomości, z czego część przeznaczyci na opłaty okołokredytowe. Powodowie wiedzieli, że będą musieli zapłacić za ubezpieczenie niskiego wkładu i znali kwotę tej opłaty oraz okresy płatności. Nie proponowali jednocześnie innej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Decyzją kredytową z dnia 29 września 2006 roku (...) S.A. przyznał S. S. i A. S. kredyt w wysokości 151.000 zł. Następnie w dniu 24 października 2006 roku pomiędzy S. S. i A. S. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (dawniej: (...) S.A.) została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 151.000 złotych na okres 360 miesięcy, tj. do dnia 10 października 2036 roku. Celem kredytu był zakup na rynku

wtórny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w L., przy ul. (...), o wartości 145.000 zł, refinansowanie poniesionych nakładów związanych z wniesionym wkładem własnym (kwota 5.000,00 zł), pokrycie opłat okołokredytowych (kwota 6.000 zł). W § 14 ust. 1 pkt 2 umowy wskazano, że do obowiązków kredytobiorcy należy m.in. ustanowienie prawnych zabezpieczeń kredytu oraz pokrycie wszystkich kosztów związanych z ustanowieniem, utrzymaniem, zwolnieniem i zmianą zabezpieczenia kredytu. W § 3 umowy zawarty został katalog sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu. Poza hipoteką kaucyjną do kwoty 226.500 zł, przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką przy podpisywaniu umowy oraz ubezpieczeniem kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. został zaznaczony sposób zabezpieczenia wskazany w ustępie 3 - ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 1.225 zł. Zgodnie z dalszą częścią § 3 ust. 3 umowy, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)”. Jednocześnie przy zawieraniu umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z dokumentem i uznali jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1). Powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują.

Integralną część umów zawartych przez strony postępowania stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Zgodnie z postanowieniami przedmiotowego Regulaminu plany hipoteczne były planami finansowymi dającymi prawo do skorzystania z oferty produktowej Banku na zasadach określonych w oddzielnych Regulaminach, lecz zgodnie z tabelą oprocentowania oraz taryfą prowizji i opłat bankowych, ustalonych dla (...) hipotecznych. W ramach (...) występowały dwie różne oferty: w złotych oraz w walutach obcych (Rozdział I ust. 1 i 2 Regulaminu). Zgodnie z rozdziałem II Regulaminu przez kredytobiorcę rozumieć należało osobę fizyczną lub osoby fizyczne, z którą/z którymi Bank podpisał umowę o kredyt. Prawne zabezpieczenie kredytu rozumiało się prawną formę zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowaną przez Bank zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wierzytelności Banku. Przez zdolność kredytową należało zaś rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu/pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 1-6 Regulaminu kredyt mógł być udzielony osobie fizycznej, która posiadała pełną zdolność do czynności prawnych; obywatelstwo polskie lub jest cudzoziemcem posiadającym zezwolenie na osiedlenie się w kraju, udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych przez (...); uregulowany stosunek do służby wojskowej; zdolność kredytową, zgodnie z obowiązującymi w (...) przepisami. W § 5 Regulaminu wskazano osoby, którym Bank nie udziela kredytu, tj. osoby które nie wykonały lub nienależycie wykonały zobowiązania finansowe w okresie ostatnich trzech lat (ust. 1) oraz osoby, posiadające zaległości podatkowe lub zaległe zobowiązania zrównane z podatkowymi (ust. 2). Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1-3 Regulaminu (...) uzależniał udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej, przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu, zaakceptowanego przez (...). Zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 1-2 Regulaminu wysokość kredytu uzależniona była od posiadanej przez wnioskodawcę zdolności kredytowej, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz rodzaju transakcji. Minimalna wysokość kredytu była ogłaszana przez (...) i podawana do publicznej wiadomości w Internecie na stronach informacyjnych (...) oraz w placówkach banku. Zgodnie z § 15 ust. 1 Regulaminu obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu, były: weksel własny in blanco, w przypadku kredytów udzielanych w złotych waloryzowanych kursem waluty: hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/ym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 16 (pkt 2); w przypadku kredytów/pożyczek hipotecznych udzielanych w złotych: hipoteka zwykła w kwocie kredytu/pożyczki hipotecznej na zabezpieczenie kredytu/pożyczki hipotecznej i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów,

ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 16 (pkt 3); przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, określoną w pkt 2 i 3, zaś w przypadku kredytów hipotecznych o charakterze budowlanym, w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 4). Zgodnie z § 15 ust. 4 Regulaminu (...) mógł przyjąć jako jedyne prawne zabezpieczenie kredytu zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego (pkt 1), przelew środków na rachunku (...) (pkt 2) bez konieczności ustanawiania hipoteki na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym, będącym przedmiotem kredytu hipotecznego, jeśli wartość tego zabezpieczenia wyniesie 100% kwoty kredytu hipotecznego wraz z odsetkami za okres 6 miesięcy. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty, dla ustalenia kwoty ww. odsetek za okres 6 miesięcy, stosuje się oprocentowanie jak dla kredytów. W myśl § 19 ust. 1 Regulaminu w przypadku, gdy prawne zabezpieczenie kredytu zaproponowane przez wnioskodawcę były w ocenie (...) niewystarczające, (...) mógł uzależnić udzielenie kredytu od przyjęcia dodatkowych zabezpieczeń spłaty kredytu akceptowanych przez (...). Zgodnie z ust 2 pkt 1-5 dodatkowym prawnym zabezpieczeniem kredytu mogły być m.in. zabezpieczenia w następującej formie: hipoteka na nieruchomości o charakterze mieszkalnym, nie będącej przedmiotem kredytowania, dopuszczonej do użytkowania, będącej własnością kredytobiorcy lub osoby trzeciej, wraz z przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego; przelew środków na rachunek (...); poręczenie według prawa cywilnego/wekslowego; inne zabezpieczenie akceptowane przez (...). W myśl § 21 ust. 1 pkt 2 Regulaminu (...) uruchamiał kredyt po podpisaniu umowy kredytowej, uiszczeniu wpłaty z tytułu prowizji na udzielenie kredytu w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych (...), spełnieniu warunków zawartych w umowie kredytowej, udokumentowaniu wniesienia środków własnych, na cel mieszkaniowy, będący przedmiotem kredytu, w wymaganej wysokości, a w przypadku ubiegania się o pożyczkę kredytobiorca będzie mógł mieć uruchomioną kwotę nie wyższą niż 50% wartości nieruchomości przedstawionej na zabezpieczenie oraz wartości ewentualnych dodatkowych zabezpieczeń. Stosownie zaś do § 49 Regulaminu szczegółowe warunki kredytowania, a także pozostałe prawa i obowiązki stron zawarte zostały w umowie.

W związku z zawartymi umowami kredytu bank pobrał od S. S. i A. S. następujące kwoty tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu: w dniu 30 października 2006 roku kwotę 1.225 zł, w dniu 29 października 2009 roku kwotę 1.138,61 zł; w dniu 2 listopada 2012 roku kwotę 888,66 zł.

W dniu 15 września 2015 roku S. S. i A. S. skierowali do (...) wezwanie do zapłaty kwoty 3.252,27 zł.

W swych rozważaniach Sąd Rejonowy podniósł, że powodowie swe roszczenie wywodzili z przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Zdaniem Sądu I instancji w sprawie bezsporny pozostawał fakt zawarcia przez powodów z (...) S.A. umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 151.000 zł na okres 360 miesięcy. Niespornym było również to, że pozwany pobrał od powodów łączną kwotę 3.252,27 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, której zwrotu powodowie dochodzili pozwem. Kwestią sporną pozostawało to, czy wskazane kwoty zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie (tj. czy zapis umowy na podstawie którego powyższe świadczenie powodowie spełnili nie był klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>k.c.), a zatem, czy powodowie w ogóle byli zobowiązani do ich uiszczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego Sąd I instancji wskazał, że nie zasługiwał on na uwzględnienie, gdyż kodeks cywilny nie zawiera szczególnej regulacji, co do przedawnienia roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia), a co za tym idzie ma tu zastosowanie przedawnienie na zasadach ogólnych, tj. 10 lat. Zdaniem Sądu Rejonowego nie mamy tu do czynienia ze świadczeniem okresowym bowiem w wypadku nienależnego świadczenia, brak jest wskazania, czy to w umowie, czy też w przepisach prawa, terminu spełnienia świadczenia przez bank na rzecz klienta. Jest to tzw. świadczenie bezterminowe. Tym samym bank nie był zobowiązany zwracać nienależnie pobrane kwoty w równych odstępach czasu, ale niezwłocznie lub w wyznaczonym terminie po wezwaniu do takiego zwrotu. Nadto roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia

jest tylko dla banku roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, tylko wobec roszczenia banku z omawianego tytułu można by powoływać się na 3 - letni termin przedawnienia.

Sąd Rejonowy podniósł, że powodowie twierdzili, iż zapis § 3 ust. 3 umowy kredytu jest tożsamy z klauzulą uznaną za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11 utrzymanego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2013 roku, VI ACa 1521/12, w sprawie przeciwko (...) S.A. w W.. Powodowie wskazali również, że kwestionowany przez nich zapis jest tożsamy z klauzulą wpisaną do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 6068. W tym zakresie Sąd I instancji zważył, że wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Poza tym Sąd I instancji wskazał, że wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 roku nie odnosił się do okoliczności niniejszej sprawy zarówno pod względem brzemienia spornej klauzuli, rodzaju i warunków umowy kredytowej, jak i trybu, zakresu i przedmiotu kontroli postanowienia wzorca umowy. Z tych zatem powodów Sąd Rejonowy dokonał kontroli incydentalnej spornego zapisu umowy.

Mając na uwadze art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego): nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron, nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sadu Rejonowego bezsporne było, że umowa kredytowa nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów, którzy w zakresie jej zawarcia są konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Klauzula z § 3 ust. 3 umowy kredytowej nie określała także w sposób jednoznaczny głównego świadczenia stron, stąd pierwsza przesłanka uznania klauzuli za niedozwoloną nie wymagała odrębnej analizy.

Sąd I instancji nie zgodził się natomiast z twierdzeniami powodów, iż to postanowienie umowy nie było z nim indywidualnie uzgadniane. Zdaniem Sądu Rejonowego bezspornym było w niniejszej sprawie, iż umowa kredytowa została zawarta na podstawie wzorca umownego, jednak postanowienie to zostało uzgodnione indywidualnie pomiędzy stronami i nie było sformułowane w sposób niejednoznaczny, a co za tym idzie nie naruszało w sposób rażący interesów klientów.

Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania powodów w części, w jakiej twierdzili oni, że podczas zawierania umowy kredytu nie mieli wiedzy o istnieniu postanowienia umownego w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz znaczeniu tej instytucji, a także, że pozwany nie udzielał powodom informacji w tym zakresie. Treść składanych przez powodów oświadczeń woli w umowie kredytu, a także ich wykształcenie, posiadane możliwości finansowe, umożliwiające uiszczenie wymaganego wkładu własnego oraz ich chęć uzyskania kredytu na konkretnych, obranych przez powodów warunkach, świadczyły o okoliczności wprost przeciwnej. Powodowie mieli zamiar uzyskać kredyt, bez konieczności obciążania posiadanego majątku oraz angażowania własnych środków, choć niewątpliwie mieli taką możliwość, przy jednoczesnym zwrocie środków już wydatkowanych na cenę (5.000 zł). Jedynym ich celem było uzyskanie kredytu waloryzowanego kursem CHF (a przez to spłata niższych rat) oraz możliwość uzyskania niskiego oprocentowania i uzyskania szybko środków finansowych, a oferta zaproponowana przez pozwany bank była dla nich najkorzystniejsza przy uwzględnieniu obranych przez nich kryteriach wyboru. Nie zasługiwały na wiarę twierdzenia powodów o braku informacji o konieczności i terminach uiszczenia składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, a także o samym objęciu tego niskiego wkładu takowym ubezpieczeniem. Okoliczność taka wynikała bowiem z treści umowy. Ponadto pracownik banku udzielał powodom jasnych i rzetelnych informacji odnośnie każdego zapisu umowy, który wzbudzał ich wątpliwości. Logicznym jest więc stwierdzenie, że gdyby powodowie nie mieli wiedzy odnośnie postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i samej instytucji niskiego wkładu

własnego, zadawaliby w tym zakresie pytania, a pracownik pozwanego udzieliłby im wszelkich informacji w tym zakresie w sposób jasny, klarowny i rzetelny.

Sąd I instancji zważył, iż powodowie przeczytali umowę kredytu, która wówczas była dla nich satysfakcjonująca i rozumiała, nie negocjowali zmiany przedłożonego im projektu umowy kredytu, ani sposobu jego zabezpieczenia, jak również, że wiedzieli, że będą musieli uiścić opłatę z tytułu ubezpieczenia i znali jego wysokość oraz okres dokonywania wpłat. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z projektem umowy, który został sporządzony zgodnie z ich wnioskiem kredytowym. Uzyskali wówczas informacje dotyczące okresu uiszczania opłat w ramach ubezpieczenia niskiego wkładu oraz skutków nieopłacenia składki oraz o tym, że jest to element niezbędny do zawarcia umowy kredytu w sytuacji niewniesienia wymaganego wkładu własnego. Powodowie przyjęli ofertę banku w takim stanie, w jakim była, wskazując, że na dzień zawierania umowy była ona dla nich jasna i korzystna. Nie zgłaszali wówczas również żadnych zastrzeżeń co do treści umowy, w tym nie wyrażali braku zgody na postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podejmowali próbę negocjowania warunków umowy jedynie w zakresie wysokości oprocentowania. Nie podejmowali oni prób negocjowania zmiany warunków umowy w pozostałym zakresie, choć wiedzieli, że otrzymany dokument stanowi jedynie projekt umowy, wobec czego istnieje możliwość podjęcia próby negocjacji. Mieli ponadto pełne informacje odnośnie składników kredytu, tj. m.in. prowizji, kosztów ubezpieczenia kredytu, kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie zawarli umowę kredytu bezpośrednio po zapoznaniu się z jej projektem.

W ocenie Sądu Rejonowego składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w sposób jednoznaczny została wskazana w treści umowy kredytu, wskazując dokładnie kwotowo pierwszą składkę w kwocie 1.225 zł, a pozostałe jako 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem wniesionym faktycznie. Skoro więc powodowie nie wnosili żadnych zastrzeżeń podczas zawierania umowy, ani nie prosili o wyjaśnienie im spornego postanowienia, to uznać należało, że postanowienie to (a więc i sposób wyliczenia kwoty, jaką mają uiszczać) było dla nich jasne i nie było odbierane jako krzywdzące. Powodowie, będący ludźmi o wyższym wykształceniu, mający doświadczenie w produktach bankowych, w tym kredycie, musieli mieć świadomość powyższych okoliczności.

Sąd I instancji podniósł, że powodowie mieli możliwość obniżenia kosztów poniesionych w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, gdyby zaangażowali większą część środków własnych w zakup lokalu, tym bardziej, że ich możliwości finansowe na to pozwalały. Osiągali bowiem wysokie dochody oraz posiadali wartościowy majątek. Powodowie mogli również nie wnosić o refinansowanie kredytem poniesionych dotychczas kosztów na zakup mieszkania w kwocie 5.000 zł, która to kwota stanowiła istotną część wymaganego wówczas przez bank od powodów wkładu własnego. Kwota ta stanowiłaby wówczas wkład własny. Powodowie na etapie informowania ich o decyzji kredytowej i zawierania umowy nie kwestionowali kwoty wskazanej przez pozwanego jako wymagany wkład własny ani sposobu jej zabezpieczenia. Zdaniem Sądu I instancji powodowie mieli możliwość zawarcia umowy bez obecnie kwestionowanego postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak i bez ponoszenia kosztu objęcia spłaty części kredytu tym ubezpieczeniem, w sytuacji gdyby przedstawili inne zabezpieczenie tej części kredytu albo wnieśli wkład własny wymagany wówczas przez bank co, pomimo obiektywnie istniejących po stronie powodów możliwości, nie miało miejsca.

W końcu odnośnie przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” Sąd Rejonowy zważył, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne nie spełniło także tej przesłanki. Nie można było zdaniem Sądu I instancji uznać, iż powodowie zostali wprowadzeni w błąd przez pozwanego, nie tylko dlatego, że zapoznając się z treścią projektu umowy kredytu zapoznali się z tą formą zabezpieczenia banku, mieli możliwość uzyskania bardziej szczegółowych informacji odnośnie tego ubezpieczenia, w sytuacji powzięcia wątpliwości co do tej instytucji (czy to od pośrednika (...) S.A., czy to na stronie internetowej pośrednika, czy to wreszcie od pracownika pozwanego banku), zastanowienia się nad zawarciem tej umowy, ale także, gdyż wiedzieli że będą musieli uiścić opłatę z tego tytułu i znali jej wysokość. Powodowie zapoznali się z treścią umowy, lecz nie próbowali nawet negocjować zmiany jej warunków, co wyklucza stwierdzenie, iż jej postanowienia nie podlegały negocjacji. Jak wskazano wyżej powodowie już we wniosku kredytowym zawnioskowali o kredyt przekraczający wartości nieruchomości, a zgodnie z zapisami regulaminu udzielania kredytów bank w takiej sytuacji miał obowiązek zapewnić dodatkowe zabezpieczenie

spląty całości kredytu (oprócz hipoteki, ubezpieczenia kredytu itp.). Wobec powyższego sporne postanowienie umowne stanowiło realizację uprawnienia i obowiązku pozwanego banku do ustanowienia zabezpieczenia spląty kredytu, stosownie do art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe.

W ocenie Sądu Rejonowego, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie może być uznane za ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jest ono bowiem popularnym, powszechnie znanym i akceptowanym sposobem zabezpieczenia kredytów. Dzięki niemu kredytobiorca, który nie jest w stanie legitymować się wkładem własnym ma możliwość uzyskania kredytu nawet do 100% wartości nieruchomości. Trudno się więc dziwić, że bank udzielający kredytu jedynie do pewnej wysokości przedmiotu zabezpieczenia (w omawianym przypadku do 80% wartości nieruchomości) jednocześnie stara się zabezpieczyć swój interes. Ubezpieczenie to przynosi korzyść zarówno bankowi, jak i kredytobiorcy. Stanowi ono dostępny dla szerokiego kręgu konsumentów instrument pozwalający uzyskać pozytywną decyzję kredytową tym osobom, które bez takiego sposobu zabezpieczenia, kredytu by nie uzyskały. Nie można zatem negować prawa kredytodawcy do należytego zabezpieczenia swego interesu.

Dlatego też Sąd I instancji uznał, że § 3 ust. 3 umowy o kredyt hipoteczny nie stanowił niedozwolonego postanowienia umownego, a co za tym idzie poniesione z tego tytułu składki nie stanowiły świadczenia nienależnego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyli powodowie zarzucając mu naruszenie: art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dowolną jego ocenę, sprzeczną z doświadczeniem życiowym, prowadzącą do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy polegającego na przyjęciu, że wykształcenie powodów oraz zajmowane przez nich stanowiska (handlowiec - powód, specjalista ds. marketingu - powódka) pozostają w jakimkolwiek związku z umiejętnością analizy prawniczej dokumentu umowy kredytu zrehabilitowanego przez bank i mylne przyjęcie, że wiedza powodów pozwalała im jakkolwiek uniknąć zawarcia umowy z klauzulami abuzywnymi; uznaniu, iż fakt, że na dzień zawarcia umowy §3 ust. 3 umowy nie wzbudzał wątpliwości powodów, jest równoznaczne z tym, iż powodowie w pełni znali, rozumieli i akceptowali zasady „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, co jest efektem sprzecznej z zasadami logiki oceny zeznań powodów i w konsekwencji doprowadziło sąd do nieuzasadnionej odmowy udzielenia powodom ochrony przewidzianej w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. z zeznań powodów jasno wynika, iż na dzień zawarcia umowy na skutek dezinformujących działań banku rozumieli zasadniczo inaczej cechy, właściwości oraz cel tego „ubezpieczenia”. W związku z czym logiczne jest, iż dopiero po czasie, gdy jego prawdziwe cechy i właściwości wyszły na jaw, §3 ust. 3 umowy wzbudził ich wątpliwości i uzyskali wiedzę o jego charakterze sprzecznym z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszającym ich interesy; uznaniu, jakoby fakt, iż powodowie „w chwili zawierania umowy” oceniali warunki kredytu jako „korzystne” uzasadnia przyjęcie, iż powodowie rozumieli i akceptowali abuzywne postanowienie „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, co jest efektem sprzecznej z zasadami logiki oceny zeznań powodów, gdyż z materiału dowodowego jasno wynika, iż w dniu zawarcia umowy powodowie rozumieli zasadniczo inaczej cechy i właściwości tego „ubezpieczenia”; błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż powodowie podejmowali „próbę negocjowania warunków umowy wyłącznie w odniesieniu do wysokości oprocentowania, wiedząc, że otrzymany dokument przed jego podpisaniem stanowi jedynie projekt umowy, wobec czego istnieje możliwość podjęcia próby negocjacji”, co jest efektem rażąco dowolnej oceny materiału dowodowego, albowiem z zeznań powodów jednoznacznie wynika, iż wzór umowy kredytu został im udostępniony dopiero w dniu zawarcia umowy przez pracownika banku - natomiast próba negocjacji w zakresie oprocentowania, podjęta w dniu zawarcia umowy, wynikała wyłącznie z faktu, iż oprocentowanie wskazane w umowie przedstawionej im do podpisu odbiegało od oprocentowania wskazanego w ofercie banku, którą powodowie zaakceptowali, a nie z tego, że mieli świadomość, że jest to tylko „projekt umowy i można go negocjować”; błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że „powodowie nie otrzymali ogólnych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ponieważ nie prosili o ich uzyskanie”. Z materiału dowodowego (a przede wszystkim pism procesowych pozwanej) jednoznacznie wynika, iż uzyskanie takich warunków było obiektywnie niemożliwe (nadal jest niemożliwe, albowiem pozwana spółka odmówiła ich udostępnienia nawet w toku postępowania, uznając je za „tajne”). Jednocześnie z zeznań

powodów wynika wyłącznie, iż takich warunków powodowie nie otrzymali przy zawarciu umowy, podobnie jak nie otrzymali umowy ubezpieczenia; błąd w ustaleniach faktycznych, jakoby powodowie znali „okresy płatności” za „ubezpieczenie”, co wynika ze sprzecznej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego, albowiem z materiału tego jednoznacznie wynika, iż powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali okresów płatności, gdyż nie zostały one im wskazane, ani w treści §3 ust. 3 umowy (określa on jedynie maksymalny czas trwania „ubezpieczenia”) ani w żadnym innym dokumencie przekazanym powodom przez bank; naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż „jedynym celem powodów było uzyskanie kredytu waloryzowanego kursem CHF (a przez to splata niższych rat)”, co jest efektem dowolnej oceny zeznań powodów, z których w żaden sposób nie wynika, aby ich jedynym celem było uzyskanie kredytu waloryzowanego kursem CHF - celem powodów było uzyskanie kredytu na mieszkanie, a nie uzyskanie kredytu w określonej formie; naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż „Nie można uznać, iż powodowie zostali wprowadzeni w błąd przez pozwanego” co jest efektem dowolnej oceny materiału dowodowego, co jest pochodną błędnej wykładni art. 385<sup>(1)</sup> §1 k.c. poprzez zastosowanie wobec powodów bezzasadnie przewymiarowanych mierników staranności konsumenta; naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 65 §1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż §14 ust. 1 pkt 2 umowy kredytu jakkolwiek przekłada się na wyrażenie przez powodów zgody na treści abuzywne, zawarte w tejże umowie, a następnie na obowiązek powodów uiszczania opłat wynikających z abuzywnych postanowień umowy; błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego (przekraczającą granicę swobodnej oceny dowodów), na podstawie której sąd uzupełnił stan faktyczny sprawy o zdarzenia, które nie mają odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj. o niewystępujące w materiale dowodowym czynności agenta pozwanej spółki (pośrednika finansowego), a także pominięcie okoliczności, iż to pozwana spółka (bank) skłoniła powodów do zakupu od pozwanej spółki usługi kredytu na kwotę przenoszącą wartość mieszkania, celem uzyskania przez pozwaną bank dodatkowego zarobku, a jednocześnie poprzez pominięcie okoliczności, iż powodom nie udostępniono umowy ubezpieczenia; naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań powodów za niewiarygodne, w zakresie w jakim rzekomo twierdzili, że podczas zawierania umowy kredytu nie mieli wiedzy o istnieniu postanowienia umownego w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz znaczenia tej instytucji, co jest efektem rażąco dowolnej oceny zeznań powodów. Powodowie nigdy nie twierdzili, iż nie mieli wiedzy o istnieniu tego postanowienia - natomiast powodowie zgodnie twierdzili, iż na dzień zawarcia umowy zasadniczo inaczej je rozumieli i zasadniczo inaczej interpretowali jego cel, jak się okazało, błędnie, co było skutkiem dezinformujących działań banku; naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż w umowie kredytu lub we wniosku kredytowym występowało pojęcie „refinansowanie poniesionych nakładów w związku z wniesionym wkładem własnym” oraz „refinansowanie wkładu własnego w wysokości 5.000,00 zł”, co jest efektem dowolnej oceny materiału dowodowego, albowiem ani umowa kredytu ani wniosek kredytowy nie posługuje się takimi pojęciami, oba dokument posługują się pojęciami zgoła odmiennymi, w szczególności nie tworzą one wspólnego ciągu słów o takim brzmieniu; naruszenie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. to jest błędna jego wykładnię, poprzez: błędne przyjęcie, że treść §3 ust. 3 umowy kredytu została sformułowana w sposób jednoznaczny, co doprowadziło sąd pierwszej instancji do błędnej konkluzji, że powodom nie przysługuje ochrona przewidziana w art. 385<sup>(1)</sup> §1 k.c., podczas gdy ani w §3 ust. 3 umowy ani w pozostałej treści umowy kredytu (i) nie wskazano zakresu ubezpieczenia ani jego realnego przedmiotu; (ii) nie wskazano ubezpieczonego ani uposażonego z tytułu ubezpieczenia; (iii) nie zdefiniowano kluczowych pojęć sformułowanych w §3 ust. 3 umowy kredytu - to jest „zadłużenie objęte ubezpieczeniem”, „inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia”, „wkład własny”, „wymagany wkład własny”, „wkład faktycznie wniesiony”, „brakujący wkład własny”; (iv) nie wskazano zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela i jej wyłączenia; (v); nie wskazano, że konsument ponosi odpowiedzialność regresową względem zakładu ubezpieczeń; (vi) jednocześnie umowa ubezpieczenia nie została powodom ujawniona, ani przed zawarciem umowy, ani po jej zawarciu, ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji; to w konsekwencji wywołuje daleko idącą dezinformację konsumenta (powodów) co do rzeczywistych obowiązków i uprawnień konsumenta (powodów) oraz ponoszonych kosztów i ryzyka w związku z tym postanowieniem, jednocześnie wprowadzając ich w błąd co do tychże, co jednoznacznie uniemożliwia uznanie treści §3 ust. 3 umowy za jednoznaczną, zrozumiałą i wystarczająco jasną dla konsumenta; błędne przyjęcie, że sama świadomość konsumenta, że w umowie znajdzie się lub znajduje dane postanowienie wyklucza możliwość uznania, iż postanowienie to narusza dobre obyczaje rażąco naruszając interes konsumenta; błędne przyjęcie, że bank realizując swe uprawnienie do zabezpieczenia kredytu (zabezpieczenie interesu wierzyciela) z założenia nie narusza



(a priori nie może naruszać) zasady dobrych obyczajów, co - zdaniem sądu pierwszej instancji - wyklucza możliwość udzielenia powodom (konsumentom) ochrony przewidzianej przez art. 385<sup>(1)</sup> k.c., podczas gdy istotą tegoż przepisu jest właśnie ustalenie granicy, po przekroczeniu której zabezpieczenie interesu wierzyciela (realizacja uprawnienia przez bank) narusza dobre obyczaje, a która to granica została przekroczona przez pozwany bank poprzez konstrukcję §3 ust. 3 umowy kredytu narzuconą powodom, czyniąc postanowienie to sprzeczne z dobrymi obyczajami; błędne przyjęcie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu nie narusza równowagi kontraktowej stosunku obligacyjnego, pomimo iż to postanowienie nie przewiduje na rzecz konsumenta żadnych uprawnień, a jednocześnie obciąża go wyłącznie obowiązkami (zwłaszcza finansowymi), w zamian za które konsument nie otrzymuje żadnego ekwiwalentnego świadczenia (w istocie nie otrzymuje żadnego świadczenia); błędne przyjęcie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu nie kształtuje praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy (w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c.), jako konsumentów, podczas gdy przedmiotowe postanowienie umowne wywołuje oczywistą i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, na niekorzyść konsumenta (powodów), godząc w ten sposób w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, a jednocześnie wywołuje daleko idącą dezinformację konsumenta; błędne przyjęcie - wbrew wykładni wyrażonej w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r. (sygn. III CZP 17/15) - iż wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 24 sierpnia 2012 roku (sygn. XVII AmC 2600/11) wydany względem pozwanej spółki w kontroli abstrakcyjnej oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2013 r. (sygn. VI ACa 1521/12), nie mają mocy wiążącej w niniejszej sprawie; naruszenie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c., to jest błędna ich wykładnię, poprzez: błędne przyjęcie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu została uzgodniona indywidualnie z powodami, podczas gdy treść ta pochodzi z wzorca umowy masowo stosowanego przez pozwany bank, powodowie zaś nie mieli na nią żadnego, nawet minimalnego, wpływu, tj. mogli jedynie przyjąć brzmienie § 3 ust. 3 opracowane przez bank; błędne utożsamianie przez sąd pierwszej instancji potencjalnej świadomości konsumenta, że w umowie znajdzie się lub znajduje dane postanowienie, z indywidualnym uzgodnieniem tegoż postanowienia, które to uzgodnienie nie miało miejsca; błędne przyjęcie, że podpisanie umowy przez powodów oznacza zaakceptowanie niedozwolonych postanowień umownych („zaakceptowane poprzez jej podpisanie”), co sąd pierwszej instancji błędnie utożsamia z indywidualnym uzgodnieniem treści kwestionowanego postanowienia, które nie miało miejsca; błędne przyjęcie, że przedmiotowe postanowienie nie jest abuzywne z tego powodu, że powodowie jakoby zostali poinformowani o wysokości opłaty, jaką pozwana spółka od nich pobierze, a także, że powodowie jakoby zostali poinformowani o kontynuacji ubezpieczenia, pomimo tego, iż z treści kwestionowanego postanowienia nie sposób ustalić ani zasad naliczania tej opłaty ani także zasad i przesłanek kontynuacji ubezpieczenia, dających się poddać jakiegokolwiek kontroli przez konsumenta; błędne przyjęcie, że posiadane przez powodów wyższego wykształcenia wyłącza możliwość udzielenia im ochrony, o której mowa w art. 385<sup>(1)</sup> i n. k.c., tj. w szczególności poprzez zastosowanie wobec powodów bezzasadnie przewymiarowanych mierników staranności konsumenta; błędne przyjęcie, że powodowie winni byli wynegocjować zmianę warunków umowy z pozwaną spółką, a ponieważ tego nie uczynili nie są objęci ochroną przewidzianą przez art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., podczas gdy przepis ten nie uzależnia ochrony konsumenta w relacjach z silniejszym kontrahentem od uprzedniej próby negocjowania z nim poszczególnych postanowień umownych, a jedynie wyłącza tę ochronę w przypadkach, w których kontrolowane postanowienie zostało rzeczywiście ustalone jako wynik rzeczywistego procesu negocjacyjnego (tj. nie pochodzi z wzorca); naruszenie art. 234 k.p.c. poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>(3)</sup> pkt 4 k.c., wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanego postanowienia umowy - co było wynikiem jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż § 3 ust. 3 umowy zawiera postanowienia, z którymi konsument nie miał możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy - to jest odwołuje się ono do ubezpieczenia, zawartego przez pozwaną spółkę na podstawie umowy, która nie została powodom ujawniona przed zawarciem umowy kredytu (ani także po jej zawarciu, została ujawniona dopiero przed sądem pierwszej instancji w wyniku wytoczonego powództwa), a która zawiera szczególnie istotne (kluczowe) postanowienia dotyczące ubezpieczenia; naruszenie art. 234 k.p.c. poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>(3)</sup> pkt 9 k.c. wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanego postanowienia umowy - co było konsekwencją jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż §3 ust. 3 umowy uprawnia pozwaną spółkę do jednostronnej (i

wiążącej konsumenta) interpretacji, poprzez brak wskazania w umowie definicji kluczowych pojęć użytych w §3 ust. 3 (mianowicie brak definicji pojęć: „zadłużenie objęte ubezpieczeniem”, „inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia”; „wkład własny”, „wymagany wkład własny”, „wkład faktycznie wniesiony”) co tym samym uprawnia pozwanego bank do jednostronnego (dowolnego) obliczania opłat związanych z ubezpieczeniem oraz do jednostronnego decydowania o kontynuacji ubezpieczenia (jednostronnego uznania przez bank czy zostały spełnione przesłanki jego automatycznej kontynuacji); naruszenie art. 234 k.p.c. poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>(3)</sup> pkt 10 k.c., wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanego postanowienia umowy - co było konsekwencją jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż §3 ust. 3 umowy uprawnia pozwaną spółkę do jednostronnego uprawnienia do stwierdzenia spełnienia świadczenia, poprzez jednostronne decydowanie kiedy „następuje spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem”, co wiąże się ze wskazanym w pkt. 5 powyżej brakiem zdefiniowania kluczowych dla ubezpieczenia pojęć, a w szczególności braku wskazania w §3 ust. 3 umowy oraz pozostałej treści umowy „zadłużenia objętego ubezpieczeniem”; naruszenie art. 234 k.p.c. poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>(3)</sup> pkt 19 k.c. wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanych postanowień umowy - co było konsekwencją jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż §3 ust. 3 umowy przyznaje pozwanemu bankowi możliwość dowolnego kształtowania istotnych cech świadczenia (wysokości opłaty za ubezpieczenie narzucone konsumentom), co wiąże się ze wskazanym w pkt. 5 powyżej brakiem zdefiniowania kluczowych pojęć, w szczególności brak definicji pojęcia „wkład własny”; „wymagany wkład własny”; „wkład faktycznie wniesiony”, poprzez których dowolną interpretację pozwany bank może dowolnie kształtować wysokość opłaty, którą następnie pobierze od konsumenta.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów zasługuje w znacznej części na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, błędna ocena prawna dokonana przez Sąd I instancji, determinowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem powodów.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, natomiast nie podziela dokonanej przez tenże Sąd oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 3 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powodów o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust 3 umowy, zobowiązujące powodów do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ich, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie byli związani.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385<sup>1</sup>, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentami, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Nie jest zatem możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powodowie nie mieli wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nim umowy. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.c. - związany wzorcem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.- nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru

spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej strona pozwana, która była obciążona obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385<sup>1</sup>§3 k.c.) nie przedstawiła dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność tę strona pozwana mogłaby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385<sup>1</sup>§ 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowanym przez banki w procesie kredytowym, etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób nieudokumentowany.

Dlatego nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia ich kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez stronę pozwaną okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powodów odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym elementem była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Sąd Okręgowy zważył wreszcie, że wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powodów w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsumenci w chwili podpisania umowy nie mieli możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsumenci ponosili cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił im ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorców.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą argumentację. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały ukształtowane w taki sposób, że

cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiało go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustalonego przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Inaczej rzecz ujmując zakłada się, że kredytobiorca przyjąłby tylko takie warunki umowy korzystne dla banku, które poprawiałyby w jakimś aspekcie także jego sytuację.

Bank traktujący konsumenta jako równorzędnego partnera kontraktowego w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień. Tym bardziej nieracjonalnym byłoby zgadzanie się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia działalności drugiej strony umowy w sytuacji zaniechania udzielenia jakichkolwiek informacji o skutkach działania tego ubezpieczenia.

Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które stronie pozwanej przynosiło same korzyści, a powodom jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana, która jako ubezpieczony uzyskała pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powodów.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powodów obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz strony pozwanej było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd II instancji nie podzielił argumentacji, według której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenia nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385<sup>1</sup> k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustalenie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej tej kwoty kredytu. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w

żaden sposób nie obniżyła wysokość odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy tak długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy, według których koszty zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całym kosztem tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojonego banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązało się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części, choć powszechnie znaną okolicznością przy ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

Tymczasem opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia tego rodzaju Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało też, że nie ponosi żadnego ryzyka spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym kredytobiorcy, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a spadek cen na tym poziomie jest okolicznością jak najbardziej możliwą), oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja nie doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcę z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułą ponoszenia kosztów

ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Z realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści.

Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

W sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającemu ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym jest stanowisko Banku według którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałoby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodnymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywiście jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiającym ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia, dla inkorporowania którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych na skutek korzystania z wzorca otwiera możliwość badania nierównowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca. Podnoszenie przy ocenie treści umowy argumentu dotyczącego okoliczności jej zawarcia w postaci zapoznania się przez konsumenta z treścią wzorca i wyrażeniem zgody na jego zastosowanie (zgoda na ponoszenie wszelkich kosztów zabezpieczeń ustalonych według treści wzorca umownego inkorporowanego do umowy), czy poziom jego wykształcenia wskazuje na niezrozumienie przesłanek umożliwiających badanie i stwierdzenie abuzywności zgodnie z art. 385<sup>1</sup> §1 k.p.c.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta byłby rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji niezasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powodów na rzecz strony pozwanej kwoty 3.252,27 zł nie stanowiło świadczenia nienależnego, w rozumieniu art. 410§2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną

doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz strony pozwanej stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Tym samym roszczenie główne zasługiwało w całości na uwzględnienie.

W zakresie roszczenia o odsetki, należą się one powodom od dnia 23 września 2015 r., tj. od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego przez apelujących pozwanemu w wezwaniu do zapłaty, które doręczono pozwanemu w dniu 15 września 2015 r. Kwestia żądania odsetek przy zwrocie nienależnego świadczenia była przedmiotem orzecznictwa sądowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r. sygn. akt V CK 461/03, zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Pomimo, iż roszczenie było wymagalne od momentu spełnienia nienależnego świadczenia, termin jego spełnienia powstaje dopiero z momentem wezwania do zwrotu świadczenia. Z akt sprawy wynika, że takie wezwanie zostało skierowane do strony pozwanej ze wskazaniem terminu spełnienia świadczenia do 22 września 2015 r., dlatego odsetki za opóźnienie należało zasądzić od dnia 23 września 2015 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Tym samym wobec tak nieznaczącej zmiany zaskarżonego orzeczenia brak było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem I instancji, strona powodowa uległa bowiem w tak nieznaczącym zakresie, że zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. istniały podstawy do obciążenia całością kosztów tego postępowania stroną pozwaną.

Apelacja od tego orzeczenia podlegała zatem w przeważającej części uwzględnieniu, o czym orzeczono, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś apelacja podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c. jedynie w części roszczenia ubocznego, tj. w zakresie odsetek za okres od 31 października 2006 r. do 22 września 2015 r. od kwoty 1.225 zł, za okres od 30 października 2009 r. do 22 września 2015 r. od kwoty 1.138,61 zł i za okres od 3 listopada 2012 r. do 22 września 2015 r. od kwoty 888,66 zł

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z §2 pkt 3 i §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych obciążając nimi w całości stroną pozwaną.

SSR (del.) Katarzyna Małyś SSO Waldemar Beczek SSO Maja Smoderek